



Przedszkole Miejskie nr 11
im. Tony Halika w Toruniu

Nr 3/2024-2025



W tym numerze:

- „Z propozycji podróżnika Tony Halika” czyli warto odwiedzić
- Z teczki młodego artysty
- Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato
- Kodowanie na dywanie
- Eksperymenty badawcze
- Sensoryka dla smyka
- Zgaduj zgadula
- Udział dzieci zdolnych w tworzeniu gazetki
- Okiem specjalisty



„Z PROPOZYCJI PODRÓŻNIKA TONY HALIKA” CZYLI WARTO ODWIEDZIĆ

Czasami brak nam pomysłów na spędzenie wolnego czasu z dzieckiem. Nasze miasto oferuje ciekawe propozycje, które skierowane są do najmłodszych dzieci.

Warto odwiedzić Dom Legend Toruńskich mieszczący się przy ul. Szerokiej 35. Legendy związane z naszym miastem są przedstawione w sposób interaktywny, z udziałem publiczności, czyli osób uczestniczących w pokazie. Animatorzy zapraszają do wspólnej zabawy i nie sposób im odmówić, bo robią to z ogromnym wdziękiem używając języka, jakim posługiwano się w dawnych czasach.

Dodatkową atrakcją są pięknie zagospodarowane wnętrza, wykorzystywane w pokazie rekwizyty oraz stroje, w jakich animatorzy oprowadzają gości. W sposób żartobliwy będziecie mogli poznać losy bohaterów niektórych legend. Pokaz trwa ok. 45 minut. Świetnie spędzą czas zarówno dzieci jak i dorośli.

Miłej zabawy!



Opracowała: Elżbieta Kaźmierczak

Z TECZKI MŁODEGO ARTYSTY

SZTUKA NA FOLII ALUMINIOWEJ - METALICZNE OBRAZKI 3D

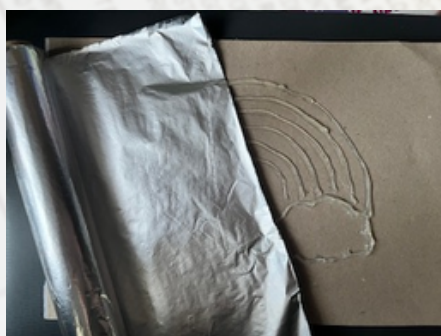
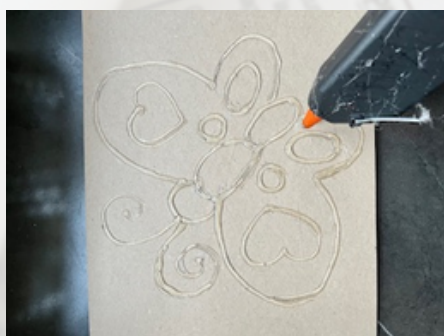
Do wykonania potrzebujemy:

- tekturki
- pisaków, markerów
- ołówka
- folii aluminiowej
- pistoletu z klejem na gorąco

Wykonanie:

Na tekturce rysujemy dowolny kształt. Na skończony szkic nakładamy klej na gorąco. Najeżdżając na narysowane wcześniej linie tworzymy tym samym kontur wypukły. Klej na gorąco nada naszym obrazkom trójwymiarowego charakteru i tekstury. Jeśli takiego kleju nie mamy, możemy wykorzystać klej introligatorski - z dzióbkiem, w ostateczności włóczkę lub sznurek. Wtedy na tekturce układamy z niego wzór, szlaczki lub obrazek.

Czekamy aż klej dokładnie wyschnie. Po tym czasie sięgamy po folię aluminiową i układamy na wzorze. Dopasowujemy folię do kartki lub kartonu. Opuszkami palców gładzimy folię tak, aby dobrze przywarła i aby wyraźnie zaznaczyła nasze wypukłe kontury. Odstającą folię możemy przyciąć lub zagiąć do tyłu. Ozdabiamy pisakami.



Opracowała: Joanna Kozłowska

Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato



W tym wydaniu chciałabym podzielić się serią znanych mi książek, a mianowicie jest to zbiór powieści „Dobre bajki” Małgorzaty Korbiel. Seria ta, to krótkie zbiory opowiadań, których celem jest przekazanie dzieciom najważniejszych życiowych wartości. Bajki pokazują, co tak naprawdę jest istotne w życiu i czym powinniśmy się kierować, by być dobrym i szczęśliwym człowiekiem.

Jednym z najbardziej popularnych w ostatnim czasie oraz wartym szczególnej uwagi jest wydanie pod tytułem „Dobre bajki o tym, że wszystkie emocje są ważne”. Uczy ona każdego dziecka, jak radzić sobie z emocjami towarzyszącymi nam na co dzień. Wojtek – jeden z bohaterów opowiadania przekona się, że w chwilach smutku to rodzina jest dla niego głównym źródłem siły i pocieszenia. Kazik zaś zmierzy się z uczuciem zazdrości, gdy jego najlepszy przyjaciel pozna nowego kolegę, a Zosia i Marysia dowiedzą się, że zaangażowanie w ważne sprawy przynosi satysfakcję i poczucie spełnienia.

Kolejnym godnym polecenia wydaniem jest „Dobre bajki o tym, że warto wierzyć w siebie”. Ta seria opowiadań ukazuje, jak odkryć moc wiary w siebie i we własne możliwości – dzięki czemu można pokonać każdy strach, odważyć się marzyć. Pokazuje również, jak odnaleźć w sobie siłę, gdy coś budzi w nas strach, jak nauczyć się nowych rzeczy, które wydają się trudne i nieosiągalne oraz jak odkryć w sobie pokłady jakiegokolwiek cierpliwości. Wszystko to pokazane jest na podstawie historii bohaterów opowiadań, którzy mierzą się z różnymi wyzwaniami i rozumieją, jak ważna jest wiara w siebie.



Ostatnią bardzo wzruszającą i wartościową częścią jest „Dobre bajki o tym, że najważniejsza jest miłość”, w której ukazane są różne oblicza najpiękniejszego uczucia na świecie – miłości. Każda z historii w tej książce przedstawia sytuacje z codziennego życia bohaterów: Kajtka, Emilki czy Laurki, którzy uczą się odpowiedzialności, radzenia sobie z tęsknotą i dbania o środowisko. Jedno z opowiadań zaś przedstawia historię Kajtka, który dowiaduje się, że zostanie starszym bratem. Chłopiec z radością przygotowuje się na narodziny siostrzyczki, poznając jednocześnie czym są troska, oczekiwanie i odpowiedzialność. Książka porusza także temat ochrony przyrody, wyjaśniając czytelnikom, jak z pozoru ich małe działania mogą mieć duży wpływ na środowisko.

Seria „Dobre bajki”, to doskonała lektura do wspólnego czytania, która nie tylko bawi, ale także przekazuje cenne lekcje życiowe. Dzięki prostemu językowi i ciepłym ilustracjom, książka ta z pewnością pozostanie w sercach młodych czytelników oraz ich rodziców na bardzo długo.



Opracowała: Zuzanna Knyszyńska

Kodowanie na dywanie

NAUKA PRZYSZŁOŚCI
ZACZYNA SIĘ JUŻ DZIŚ



W dobie cyfryzacji i gwałtownego rozwoju technologii coraz częściej mówi się o potrzebie przygotowania dzieci do świata, w którym kompetencje cyfrowe będą kluczowe. Kodowanie, które wielu osobom kojarzy się z zaawansowaną informatyką, trafia dziś do... przedszkoli. I nie chodzi tu o naukę języków programowania, ale o rozwijanie logicznego myślenia, kreatywności i umiejętności rozwiązywania problemów.

Dlaczego warto zacząć od najmłodszych lat? Dzieci w wieku przedszkolnym są niezwykle chłonne, ciekawe świata i otwarte na nowe doświadczenia. To idealny moment, by wprowadzać je w świat kodowania poprzez zabawę. Badania pokazują, że umiejętności związane z programowaniem rozwijają: logiczne myślenie, planowanie i analizowanie działań, umiejętność pracy zespołowej, wytrwałość w dążeniu do celu. Wczesna edukacja cyfrowa nie oznacza siedzenia przy komputerze – wręcz przeciwnie. Kodowanie w przedszkolu to często aktywne zabawy ruchowe, klocki edukacyjne, gry planszowe czy wykorzystanie mat do kodowania. Wszystko to wspiera rozwój dziecka w sposób holistyczny.

Jak wygląda kodowanie w praktyce przedszkolnej? Najpopularniejsze metody to:

- zabawy z matą do kodowania – dzieci poruszają się po specjalnej macie lub prowadzą po niej postacie według zaprogramowanych przez siebie instrukcji.
- roboty edukacyjne (np. Ozobot, Bee-Bot) – proste roboty sterowane za pomocą kolorów lub przycisków uczą podstaw programowania.
- kodowanie bez technologii – gry i zadania rozwijające sekwencjonowanie, przewidywanie i analizę działań, często w formie zabaw ruchowych.
- aplikacje edukacyjne – dostosowane do wieku dzieci aplikacje na tablety wprowadzają w świat kodu poprzez atrakcyjne gry.

Wprowadzenie kodowania do przedszkola nie wymaga od nauczyciela zaawansowanej wiedzy informatycznej. Istnieje wiele gotowych scenariuszy zajęć i narzędzi wspierających pracę z dziećmi. Kluczowe jest pozytywne nastawienie, otwartość na nowości i chęć wspólnego odkrywania z dzieckiem.

Kodowanie w przedszkolu to nie moda, lecz świadoma inwestycja w przyszłość naszych dzieci. Przez zabawę uczą się one logicznego myślenia, rozwiązywania problemów i pracy w grupie – umiejętności, które przydadzą im się w każdej dziedzinie życia. Świat się zmienia – pozwólmy dzieciom uczyć się w rytmie tych zmian. W naszym przedszkolu również staramy się wprowadzać dzieci w fascynujący świat kodowania – poprzez zabawę, ruch i wspólne odkrywanie. Wierzymy, że dzięki temu dajemy im solidne podstawy do rozwoju w nowoczesnym świecie.

Opracowała: Aleksandra Wiśniewska

Eksperyment badawczy

“GUMOWE JAJKO”

Eksperymenty badawcze wykonywane z dziećmi mają mnóstwo zalet. Dzieci najszybciej i najbardziej efektywnie uczą się poprzez doświadczanie. Zabawy badawcze dostarczają dzieciom niezliczonej ilości nowych i ciekawych przeżyć :

Potrzebne materiały:

- 1 surowe jajko,
- Ocet,
- Słoik,
- Gumowa rękawiczka.

Przebieg eksperymentu:

1. Surowe jajko delikatnie włóż do słoika.
2. Wlej ocet tak, aby jajko całe było zanurzone (z zachowaniem bezpieczeństwa- podczas wlewania octu- użyj gumowej rękawiczki).
3. Zamknięty słoik pozostaw na 1-2 dni. Obserwuj, jakie reakcje zachodzą w tym czasie.
4. Po 2 dniach wyjmij jajko i delikatnie opłucz pod bieżącą wodą.
5. Skorupka jajka została rozpuszczona, a samo jajko jest miękkie, sprężyste i przezroczyste, dzięki czemu można zobaczyć znajdujące się w środku żółtko.



Wynik eksperymentu:

Ocet, zawierający kwas octowy, reaguje z wapniem zawartym w skorupce jajka, w wyniku czego skorupka jajka została rozpuszczona. Dzieci zaobserwują reakcję chemiczną, w której skorupka jajka zanika, ale błona jajka pozostaje nienaruszona i jajko ma właściwości gumy, jest elastyczne i nie pęka. Oczywiście, jajko nie nadaje się do zjedzenia!

Życie związanych z odkrywaniem właściwości przeróżnych zjawisk oraz rzeczy. Dzięki temu dzieci w sposób czynny i samodzielny zdobywają doświadczenie umysłowe.

Oto kilka propozycji prostych, ale efektywnych eksperymentów badawczych, które na pewno sprawią dzieciom mnóstwo radości oraz frajdy...

Sensoryka dla smyka

„MAGICZNY WOREK SKARBÓW”

Potrzebujesz:

- nieprzezroczystej torby lub worka (np. bawełnianego),
- różnych przedmiotów o ciekawych fakturach – np. gąbki, orzechy, klocek, miękka chustka, szczoteczka, łyżka, piłeczka, klocki LEGO.



Jak się bawić?

Włóż do worka kilka przedmiotów.

Poproś dziecko, by sięgnęło do środka (bez podglądania) i wyciągnęło jeden przedmiot.

Zadaniem dziecka jest rozpoznać przedmiot tylko za pomocą dotyku – może opisać, co czuje: „miękkie”, „twarde”, „zimne”, „szorstkie”.

Można zamienić się rolami – dziecko wkłada rzeczy, rodzic zgaduje!

Co rozwija ta zabawa?

zmysł dotyku,
koncentrację i wyobraźnię,
mowę opisową,
zdolność logicznego myślenia.

Dla starszaków: dodajcie minutnik i zagrajcie na czas albo spróbujcie opisać i narysować to, co było w worku!

Opracowała: Sandra Wesołowska



ZGADUŹ ZGADULA



Raz jest w górze, raz się łączy,
Lecz nie możesz jej przedczyć.
Nieuwaga, mała zmyłka
I gol! Już jest w bramce

Kolorowa wstęga na niebie się mieni,
Gdy deszcz pada i słońce promieni.



Leniuchuje na tapczanie
Pije mleko na śniadanie,
Przed snem robi skok na płótek
i grzbiet przeży.
Kto? Pan



Kiedy wiosna już nadchodzi,
Z ciepłych krajów do nas wraca.
Wysoko na dachu dom swój buduje,
I swoim klekotem wszystkich informuje.



ZDOLNE TE NASZE PRZEDSZKOLAKI



Marcelina Nieradka z grupy „Przyrodnicy” zajęła II miejsce w konkursie „Mój bałwanek”.



Apolonia Ratajczak i Marcel Piasecki z grupy „Przyrodnicy” brali udział w konkursie plastycznym „Wielkanocne jajo”.



Pola Wróblewska z grupy „Traperzy” zajęła I miejsce w konkursie „Kapelusz Pani Wiosny”.



Zofia Trybus z grupy „Traperzy” brała udział w konkursie "Jajo wielkanocne" organizowanym przez Przedszkole Miejskie nr 1.

ZDOLNE TE NASZE PRZEDSZKOLAKI



Lena Samborska z grupy „Traperzy” brała udział w konkursie "Kolorowy świat w wierszach Juliana Tuwima"- organizowany przez Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wąwolnicy.



Kajetan Grabowski z grupy „Badacze” brał udział w konkursie plastycznym „Mój bałwanek” organizowanym przez oddziały przedszkole przy Szkole Podstawowej nr 16.

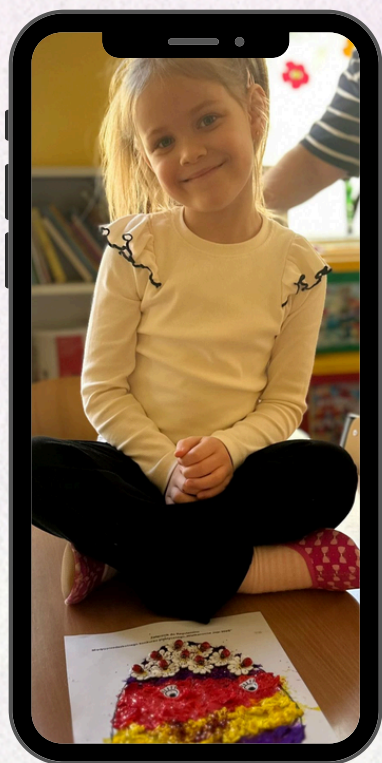
ZDOLNE TE NASZE PRZEDSZKOLAKI



Joanna Kazaniecka, Agata Ziółkowska, Zuzanna Kobusińska, Leon Łudziński, Witold Ciechacki z grupy "Podróżnicy" - zdobywcy I miejsca w III Edycji Międzyprzedszkolnego Turnieju Języka Angielskiego "Mali Angliści" organizowanym przez Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



ZDOLNE TE NASZE PRZEDSZKOLAKI

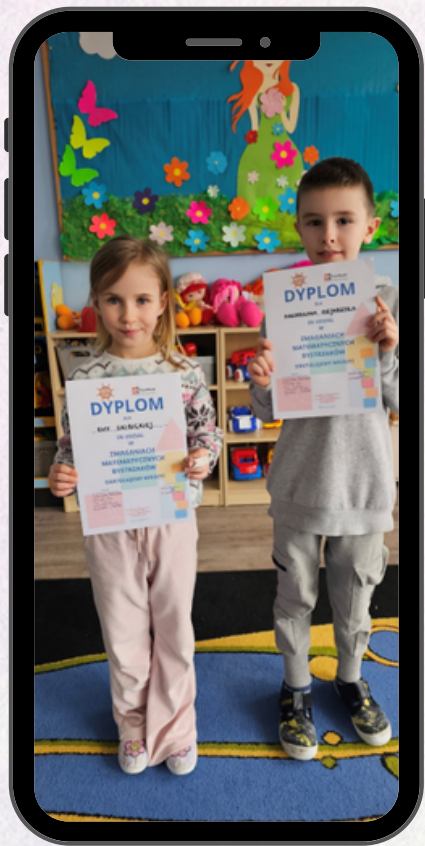


Julia Makuch-Śmiechowska oraz Bianka Dębska z grupy „Badacze” brały udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Wielkanocna pisanka”.



Dzieci z grupy „Zdobywcy” uczestniczyły w II edycji przeglądu muzyczno – tanecznego „Przedszkolaki na poważnie” w Przedszkolu Miejskim nr 18.

ZDOLNE TE NASZE PRZEDSZKOLAKI



Ewa Skibicka i Maksymilian Olejarczyk z grupy „Zdobycy” brali udział w Zmaganiach Matematycznych Bystrzaków.



Adam Ludwikowski z grupy „Zdobycy” zdobył II miejsce w konkursie plastycznym "Toruńskie legendy widziane oczami dziecka" organizowanym przez Przedszkole Miejskie nr 18 w Toruniu.



Amelia Stopach i Zuzanna Wliszewska z grupy "Traperzy" zajęły I miejsce w konkursie piosenek i pastorałek świątecznych pt.: "Świąteczne nutki" organizowanym przez oddziały przedszkolne przy Szkole Podstawowej nr 18 w Toruniu.



WSPARCIE DLA RODZICA

BEZSTRESOWE WYCHOWANIE A FUNKCJONOWANIE DZIECKA W PRZEDSZKOLU

Czy w przypadku wychowania bezstresowego w ogóle można mówić o „wychowaniu”? Jaką rolę w procesie wychowania bezstresowego odgrywają dorośli? Jak „odnajdują się” w przedszkolu dzieci bezstresowo wychowywane?

Czym jest wychowanie? Według prof. Antoniny Guryckiej na proces wychowawczy składają się cztery czynniki tworzące dynamiczny układ. Są to: cel wychowawczy, sytuacje wychowawcze organizowane przez nauczyciela, doświadczenia zdobyte przez wychowanka w procesie wychowawczym oraz zmiany zachodzące w osobowości wychowanka pod wpływem doświadczeń. Szczęśliwe dzieciństwo? Porównując tę definicję z założeniami wychowania bezstresowego, warto zastanowić się, czy w tym drugim przypadku w ogóle można mówić o „wychowaniu”. Jaki jest bowiem udział dorosłych w procesie wychowania bezstresowego? Pełna akceptacja ogromnej swobody w działaniu i zachowaniu dziecka, znikome oczekiwania i wymagania, brak zakazów, konsekwencji czy kar za niewłaściwe zachowanie – wszystko to wskazuje na zdecydowanie ograniczone oddziaływanie wychowawcze rodziców. Dziecko wychowuje się samo. Według tej teorii brak nakazów i eliminowanie stresów ma zapewnić mu bez troskie i szczęśliwe dzieciństwo. Czy jednak na pewno szczęśliwe? Cały świat kręci się wokół dziecka; gdy jest małe, dorośli podporządkowują się najpierw jego potrzebom, a w miarę, jak rośnie – jego kaprysom i żądaniom. Maluch szybko uczy się, w jaki sposób natychmiast osiągać swoje cele – tupie, krzyczy, złości się, obraża. Kilkułatek zaczyna decydować o sobie – zimą wyjdzie z domu bez szalika, bawi się do późnych godzin nocnych... i uczy się, że poprzez manipulację czy protest jest w stanie „rządzić światem”.

Z każdym dniem staje się coraz bardziej roszczeniowy, a rodzice, przekonani, że zapewniają swojej latorośli szczęśliwe dzieciństwo, kreują u pociechy postawę małego tyrana, który na każdym kroku sprawdza granice i testuje opiekunów. Rodzi się pytanie, czy młody człowiek wychowywany bez stawiania granic naprawdę jest szczęśliwy? Naturalna relacja rodzic – dziecko została zaburzona, dominacja dziecka nad dorosłymi zakłóca jego poczucie bezpieczeństwa. Nie uczy się reguł, które rządzą życiem, nie rozumie, że inne dzieci i dorośli też mają swoje prawa, jest skoncentrowane na sobie, a zbyt duża „moc decyzyjna” wzbudza w nim niepokój, uczucie osamotnienia, a w konsekwencji wyzwala agresję, która jest niczym innym, jak wołaniem o zainteresowanie ze strony rodzica. Nie potrafi też zmierzyć się ze stresem, bo wcześniej nie miało okazji tego przećwiczyć.

Wyrastanie bez granic może rodzić różne negatywne skutki, głównie w sferze stosunków międzyludzkich: brak empatii, brak poczucia taktu, skupianie się na sobie (egocentryzm), tyranizowanie otoczenia, niepewność i dezorientację. Większość rodziców w pewnym momencie uświadamia sobie problem, często bywa tak przy okazji posłania dziecka do przedszkola. To, czy i jakie zasady maluch przyswoił sobie w domu, ma przecież ogromny wpływ na jego funkcjonowanie w przedszkolu.

Czasem zderzenie z przedszkolną rzeczywistością bywa dla „szczęśliwego” dotychczas dziecka bardzo trudne. W każdej placówce edukacyjnej obowiązują przecież określone zasady, a dziecko „wychowywane” bezstresowo do tej pory nie miało okazji poznać żadnych norm. Jeżeli jednak rodzice są przekonani o potrzebie zmiany metod wychowawczych i zdecydowani współpracować w tej materii z przedszkolem, istnieje szansa, że maluch dość szybko pozna, zaakceptuje i zacznie stosować przyjęte w placówce zasady. Po oprostowaniu rozstania z opiekunem (często gwałtownym) dziecko zostaje w przedszkolu z nauczycielem i grupą innych dzieci. Trudno mu zaakceptować, a tym bardziej stosować się do „dziwnych”, bo nieznanych zwyczajów. Nie rozumie, dlaczego ma jeść kanapkę, siedząc przy stoliku, odkładać przejrzaną książkę na półkę czy wychodzić na spacer akurat wtedy, kiedy chce się bawić klockami. Jest zupełnie zdezorientowany, nagle obca osoba ogranicza jego swobodę i narzuca całkiem nowy sposób postępowania. Nauczyciel inaczej niż mama reaguje na jego zachowania, a przecież do tej pory nikt nie mówił mu, że czegoś nie wolno, że czegoś się nie powinno. Nauczyciele wiedzą, w jaki sposób – łagodnie, a zarazem skutecznie – wprowadzić swoich wychowanków w przedszkolne zasady. Znają i dobrze rozumieją potrzeby dzieci w wieku przedszkolnym, dzięki czemu porządkują dziecięcy świat. Pierwszy krok to ustalenie granic i pomoc w ich przestrzeganiu. Jednym ze sposobów jest na przykład wspólne opracowanie kodeksu grupy – zbioru zasad obowiązujących wszystkie dzieci. Forma i zakres kodeksu powinna być zróżnicowana i dostosowana do etapu rozwojowego dzieci – od prostych obrazków w grupach młodszych do kilkupunktowego regulaminu w starszej grupie. Ustalaniu wspólnych zasad powinny towarzyszyć pozytywne emocje.

Aby wdrożyć maluchy do, na przykład, odkładania zabawek na miejsce, można wykorzystać opowieść o misiui, od którego uciekły wszystkie zabawki. Dzieci łatwo zrozumieją tę zależność i zapamiętają, że po zabawie trzeba posprzątać. Miś powinien towarzyszyć dzieciom do czasu, aż nauczą się to robić nieproszone; zanim to nastąpi, pomaga maluchom, chwali je, nagradza i, jeśli trzeba, przypomina ustaloną zasadę. Kolejna ważna sprawa, o której należy pamiętać, dotyczy komunikatów kierowanych do dzieci. By odniosły pożądany skutek, muszą być krótkie i jednoznaczne. Wszystkie, zarówno te zawarte w kodeksie grupy, jak i te podawane na bieżąco, powinny mieć pozytywny charakter. Uzgadniamy, co wolno w przedszkolu, a nie, co jest zakazane; dzieciom łatwiej jest przyjąć zasadę „dzielimy się zabawkami” niż „nie wyrywamy sobie zabawek”. Prawidłowo formułowane komunikaty koncentrują uwagę dziecka na zachowaniach akceptowanych społecznie, czyli uczą zasad. Jeśli wystarczająco często przedszkolak otrzymuje informację, „jak trzeba”, w końcu przyswoi sobie nowe zachowania. Należy przy tym pamiętać, aby nasze przekazy były nie tylko w pełni zrozumiałe i dostosowane do percepcji dziecka, ale też dotyczyły jednej określonej czynności. Prawidłowe polecenie to na przykład: „Zdejmij kapcie”; dopiero po wykonaniu tej czynności wydajemy kolejne: „Włóż kapcie do worka”. Właściwie sformułowany komunikat jasno wskazuje dziecku, czego od niego oczekujemy, przykładowo – niewiercenia się na krześle. Czy powiedzenie: „Bądź grzeczny” wyjaśnia nasze intencje? Oczywiście nie. Należy powiedzieć konkretnie: „Siedź spokojnie”.

Cały artykuł: <https://zieloneogrody.katolicka.edu.pl/wp-content/uploads/2019/06/Artyku%C5%82y-Bli%C5%BCej-Przedszkola-Bezstresowe-wychowanie.pdf>

Opracowała: Magdalena Szczodrowska – pedagog specjalny